

Luty 1940 roku. Dworzec w Warszawie. Na oczach Alfreda Zajdorza, wówczas jedenastoletniego żydowskiego chłopca, hitlerowcy dokonują egzekucji jego ojca. Zrozpaczonego i zagubionego sierotę ratują Polacy.

Wspomnienia Alfreda Zajdorza są świadectwem swojego wtapiania się w okupacyjną rzeczywistość ówczesnej Warszawy, przyspieszonego dojrzewania, nabywania umiejętności kamuflażu. Autor z fotograficzną precyzją opisuje życie warszawskiego półświatka misternie powiązanego z okupantami, kolaborantami i polskim podziemiem niepodległościowym. Nie brakuje też opisów haniebnych praktyk szmalcowników, ludzi bez skrupułów żerujących na nieszczęściu Żydów ukrywających się w Warszawie. Przed takimi ludźmi Alfred Zajdorf był chroniony przez Polaków.

*Nie święci...* są wspomnieniami bardzo cennymi, ponieważ ubywa naocznych świadków tamtych czasów. Ponadto są wyrazem wdzięczności dla wcale niemałej grupy Polaków, którzy z narażeniem życia swojego i swoich bliskich ratowali prześladowanych Żydów.

Alfred Zajdorf urodził się w Łodzi w 1928 roku. Lata okupacji przeżył dzięki pomocy życzliwych Polaków w Warszawie i na Lubelszczyźnie. Po wojnie wrócił do rodzinnego miasta, gdzie ukończył szkołę średnią i rozpoczął pracę jako subiekt w branży tekstylnej, awansując na stanowisko kierownika sklepu branżowego. W związku z wydarzeniami marca 1968 roku zmuszony został do opuszczenia kraju. Osiadł na stałe w Danii, żyjąc z emerytury i pisząc do lokalnej prasy duńskiej.

W wolnych chwilach pisze też wiersze oraz maluje obrazy na płótnie. Nosi się z zamiarem napisania wspomnień powojennych i emigracyjnych.